

Wszystkie te obrazy są wyrazem idei erotycznego odmłodzenia, optymistycznej wiary w tożsamość śmierci i życia, przekonania, że z czegoś, co się kończy, wyrasta nowy początek. Co prawda brak nam wyraźnych wskazówek, jak należy interpretować te dzieła. Malczewski – podobnie jak wielu artystów, a wśród nich także Caspar David Friedrich – nie chciał, by wyjaśniano sens jego obrazów. Poszukujących tego sensu kierował, ironizując, do zawodowych „wyjaśniaczy”, historyków sztuki. Wydaje się jednak, że nie zbłądziemy, uznając stworzoną przez niego ikonografię śmierci za najlepsze urzeczywistnienie w świecie obrazów XIX wieku myśli o śmierci i miłości zobaczonych jako optymistyczna, pozytywna całość.

Tanatos Malczewskiego nie jest żadną *femme fatale*, żadną *belle dame sans merci*; nie jest też wyrazem triumfu zła nad dobrem⁵⁸. Jego Tanatos to niezbędny element ujmowanej zmysłowo rzeczywistości. Przychodzi, by położyć czułą dłoń na zmęczonych oczach starych ludzi. A jednocześnie swym erotycznym promieniowaniem obejmuje samą zasadę życia, zasadę miłości i piękności, odwieczny element kobiecości – *das ewig Weibliche* – odbierający śmierci jej oścień i wymuszający na niej obietnicę nowego życia.

Hugo von Hofmannsthal tak każe przemawiać śmierci, która w jego utworze jest wprawdzie płci męskiej, określona jako „wielki bóg”, a przedstawiona jako muzykant ze smyczkiem w dłoni i skrzypcami przytroczonymi do pasa:

Ich bin nicht schauerlich, bin kein Gerippe!
Aus des Dionysos, der Venus Sippe,
Ein grosser Gott der Seele steht vor dir.⁵⁹

Na początku europejskiej ikonografii śmierci stoją figury greckich Thanatoi, młodzieńców lub dojrzałych mężczyzn. Później przez długi czas spotykamy w tej roli makabryczne wizerunki kościotru-